

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1935

N — Nr. 125

Drugi taki, który wychowuje naród w duchu wojny.

Podaliśmy na łamach naszego pisma, jak² to Mussolini systematycznie i bezustannie zaprawiał naród włoski do wojny. Owocem tego to obecna wojna włosko-abisyńska. Drugim takim mężem stanu, który w podobnym działaniu ducha, to Hitler. Głośna jego książka pt. „Mein Kampf“ — moja walka — daje dostatecznie poznać umysłowość i tendencje, jakimi się kieruje Hitler w stosunku do zagadnień Niemiec, a które streszczają się w tem, że, jeżeli jakiemu narodowi brakuje miejsca i przestrzeni, jako warunków do naturalnego rozwoju, to wówczas posiada on bezsprzeczne prawo do walki na życie i śmierć, aby je sobie zdobyć. Nie dość jednak na tem, co jako przewodnią myśl głosi owa książka. Całe pozatem nastawienie psychiczne narodu niemieckiego, a zwłaszcza młodzieży idzie w kierunku przygotowania go do wojny. Aby duch i moralność chrześcijańska tym dążeniem nie przeszkadzały, szerzy się, jak wiadomo — forsownie nową zupełnie religję w narodzie niemieckim, całkowicie sprzeczną z duchem i zasadami chrześcijańskimi, tak zwaną „wiarę niemiecką“. „Wiara niemiecka“ odrzuca całkowicie dogmaty chrześcijańskie. Pragnie je zastąpić staropogańskimi germańskimi wierzeniami z ich kultem przyrody, gajów i lasów itd.

Na piedestał prawie że bóstwa stawia rasę i krew germańską. Naród niemiecki jest narodem wybranym, przez który ma się odrodzić świat. On jako uprzywilejowany i wyposażony w nadzwyczajne zalety i zdolności ma prawo rządzić światem. Odpowiednio do tych poglądów nastawiona jest również cała moralność tej nowej wiary. Jako najwyższe dobro uznaje ona to, co odpowiada najwyższej woli narodu, zło, co tej woli się przeciwstawia. Kto przeto hamuje albo przeciwstawia się wysokim nakazom swego narodu, niema wedle wiary germańsko-niemieckiej prawa do życia i działalności. Podstawowymi pojęciami moralnymi germańsko-niemieckiej wiary są obowiązek i honor. Wynikiem honoru i obowiązku jest walka. W chrześcijaństwie zasadniczym słowem jest pokój, w germańsko-niemieckiej moralności walka. Takimi więc pojęciami i zaprętaniami usiłuje się zaprawić naród niemiecki. Z tem w parze idą i praktyczne zastosowania. Po przez całe Niemcy idą potężne zbrojenia. Wprowadzono obowiązkową służbę wojskową, aby postawić cały naród pod broń. Młodzież od najmłodszych lat szereguje się w kadry, ujmując je w karby dyscypliny wojskowej i zaprawiając duchem wojskowym i wojennym. Jakie owoce wydało wychowywanie narodu włoskiego w podobnym duchu, namacalny dowód mamy w obecnej wojnie z Abisynją. Jakie niespodzianki gotuje nam swoisty militarizm hitlerowski, tego jeszcze dziś nie wemy, ale obawiać się należy jeszcze daleko groźniejszych następstw niż we Włoszech. Tam przynajmniej nie porzucono jeszcze całkiem podłoża chrześcijańskiego, tu usiłuje się zrzucić wszelkie hamulce, jakie stawia wybujałym namiętnościom wojennym i zaborczym religiją chrześcijańską. Mussolini szuka zaspokojenia swych aspiracji zdobywczych poza Europą, Niemcy natomiast — daleko potężniejsze od Włoch — mieszkają w samym sercu Europy. Nie do darowania lekko-myślnością byłoby z naszej strony, gdybyśmy na to, co się dzieje w hitlerowskich Niemczech, nie zwracali uwagi i nad niem przechodzili do porządku. A nie tylko nad tem, co się dzieje w Niemczech, z równą uwagą i przecznością śledzić nam należy ruchy, które się dokonują w naszym kraju wśród zamieszkałych tu Niemców. I tu wre gorączkowa praca około zorganizowania wszystkich Niemców w organizacjach hitlerowskich i napełnienia ich tym samym duchem, co i naród niemiecki w Rzeszy.

Niemcy w Poznańskim podnoszą głowę.

Wielkie manifestacje na rzecz Hitlera.

Poznań, 16. 10. W ostatnich dniach odbyły się w miastach wielkopolskich masowe manifestacje niemieckie. W sali Domu rzemieślniczego w Poznaniu odbyła się wielka manifestacja organizacji Zjednoczenia niemieckiego (Deutsche Vereinigung). Zebranie, liczące około 2.000 osób, rozpoczęło się dźwiękami fanfar. Na podium znajdowały się liczne grupy młodzieży umundurowanej i z oznakami organizacyjnymi. Wnieśli proporce, które witali zebrani podniesieniem prawej ręki. Przemówienie główne wygłosił p. Heinze, poczem odbyły się śpiewy i deklamacje, a wreszcie zaintonowano rotę organizacyjną, t. zw. Treuspruch. Była to największa i najpotężniejsza manifestacja niemiecka od czasu odzyskania niepodległości przez Polskę.

Również i z Gniezna donoszą, iż odbył się tam zjazd kilkupowiatowy Jung-Deutsche Partei. W salach kinoteatru „Słońce“, wypełnionych po brzegi, zebranych było około 1.900 osób, przeważnie w mundurach partyjnych. Uczestnicy przybywali także i z dalszych okolic rowerami, samochodami itd., aby wziąć udział w zebraniu. Wejście na salę strzeżone było pilnie przez warty partyjne. Członków honorowych przeprowadzano przez szpaler wzniesieniem rąk prawych. Zjazdowi przewodniczył nieznan w Gnieźnie Karol Meier. Główny przewodniczący, Hoffmann z Kiszkowa, trzymał się w cieniu. Przemówienie wygłosił sen. Wiesner, specjalnie sprowadzony z Krakowa samochodem prywatnym z Poznania. Prasa polska w Gnieźnie twierdzi, iż od czasu odrodzenia Polski nie słyszała się w Gnieźnie tyle języka niemieckiego ani nie widziało tak masowych demonstracji niemieckich.

Także i z Bydgoszczy donoszą, że w sobotę i w niedzielę odbywały się tam manifestacje młodzieży niemieckiej Deutsche Vereinigung okręgu bydgoskiego. Przemawiali dr. Hohner i Hempel. Przemówienia były bojowo niemieckie. Wznoszono okrzyki na cześć Niemiec i wołano „Heil Hitler“. Niemcy chodzili po mieście w mundurach dużymi gromadami.

Wygaśnięcie porozumienia handl. polsko - niemieckiego.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich Dyrekcji Cei, Urzędów Celnych oraz Inspektoratu Cei w Gdańsku okólnik w sprawie wygaśnięcia w dniu 14 października r. b. porozumienia handlowego polsko-niemieckiego z dnia 11 października 1934 r., stanowiący m. in., co następuje:

Wobec tego, że z dniem 14 października 1935 r. wążnie kończy się okres pozostawienia w mocy porozumienia handlowego z Niemcami z dn. 11 października 1934 r., Ministerstwo Skarbu przypomina, że również z dniem tym traci swą moc okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 12 października 1934 r. w sprawie stosowania ceł konwencyjnych do niektórych towarów pochodzenia niemieckiego.

Do wszystkich zatem towarów pochodzenia niemieckiego, zgłoszonych do ostatecznej odprawy celnej, począwszy od dnia 15 października 1935 r., będą stosowane stawki automatycznie drugiej kolumny taryfy celnej na podstawie protokołu polsko-niemieckiego z dnia 7 marca 1934 r.

Do towarów pochodzenia niemieckiego, objętych porozumieniem handlowym polsko-niemieckim z dnia 11 października 1934 r., zgłoszonych do ostatecznej odprawy celnej przed dniem 15 października 1935 r., będą stosowane stawki konwencyjne, jeżeli uiszczenie należności celnych nastąpi w okresie, przewidzianym w art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie celnem.

Genewie Niemcy-płacą, Polsce nie.

Duże wrażenie wywołała w Genewie wiadomość o zapłaceniu przez Niemcy zaległych składek w Lidze Narodów w wysokości około 28 milionów zł. Niemcy od tej chwili przestają formalnie należeć do Ligi, chociaż już od dwóch lat z niej wystąpiły. Dzieje się to w chwili, kiedy p. Schacht skutecznie opiera się naciskowi zapłaceniu takiej samej nieomal co do wysokości sumy Polsce, jaką Reichsbank od szeregu miesięcy wlnien za rozrachunki kolejowe.

Lot Karpińskiego z Warszawy do Australji.

Major Karpiński ma odbyć zapowiedziany od dłuższego czasu wielki raid do Australji. Trasa będzie szła przez Małą Azję i Indochiny. Major Karpiński wystartował z lotniska wojskowego na Okęciu w poniedziałek, dnia 21 bm.

Niemiecko-hitlerowska „masówka“ pod Grudziądzem.

Grudziądz. Na wielki zjazd Partji Młodoniemieckiej, który odbył się w niedzielę, dnia 29 września, w miejscowości Dragacz, koło Grudziądza, położonej po drugiej stronie Wisły, w t. zw. „Czerwonej Karczynie“, przybyli Niemcy z całego Pomorza i Wielkopolski, a nawet z Małopolski, b. Królestwa i kresów wschodnich. Zjazd był niezwykle tłumny i urządzony z ogromnym rozmachem.

Już dnia poprzedniego, t. zn. w sobotę, zjechało się kilka tysięcy młodzieży niemieckiej, dla której nad wieczorem urządzono w ogrodzie zgromadzenie z przemówieniami, śpiewaniem pieśni hitlerowskich i paleniem ognisk.

W niedzielę od rana na drogach do Dragacza panował niebywały ruch. Uczestnicy zjazdu przybywali koleją, statkami, samochodami, autobusami, rowerami i wozami drabiniastymi. Na łąkach nad Wisłą urządzono osobny park samochodowy, gdzie zgromadzono około setki samochodów i autobusów. Większość uczestników ubrana była w białe koszule i czarne krawaty z czerwonymi opaskami na ramieniu, na których znajdował się znak partyjny. Na każdym kroku rozlegały się głośnie, ostentacyjne pozdrowienie „Heil!“

Sami Niemcy obliczali ilość obecnych na zjeździe na przeszło 10 000 osób. Podobno z opłat za wstęp i odznak zjazdowe (po 20 gr) kasy biletowe zebrały przeszło 5000 zł. Na zjazd przybyli Niemcy ze wszystkich powiatów Pomorza.

W ogrodzie przed trybuną ustawiono megafony, do których wygłaszane były przemówienia i podawano komunikaty i wskazówki dla uczestników.

Nad trybunami umieszczone były agitacyjne hasła i napisy w rodzaju: „Niemce, zbudź się!“, a nawet o treści wprost prowokującej, jak „Nie dla nas, wszystko dla naszej Ojczyzny!“, „Mają to być całe Niemcy!“ („Das ganze Deutschland soll es sein!“).

Właściwe uroczystości odbyły się w niedzielę po poł. O godz. 15 obwieszono fanarami wrocławskie pocztów sztandarowych i zarządu krajowego (Landesleiter) Partji Młodoniemieckiej z głównym kierownikiem (Landesleiter) Rudolfem Wiesnerem na czele. Przywódcą „Jungdeutsche Partei“ Wiesner z Bielska został niedawno, jak wiadomo, mianowany senatorem.

Odśpiewano wspólną pieśń, a chór wygłosił deklamację zbiorową pt. „Bo oto przyjdzie dzień“, poczem kierownik powiatowy, Artur Thimm z Okonina, w pow. grudziądzkim dokonał otwarcia zjazdu. Przemówienia główne wygłosili: kierownik okręgowy (Gauleiter) Spitzer z Bydgoszczy i kierownik krajowy (Landesleiter) Wiesner. Mówcy, podkreślili, że cała nadzieja Niemiec pokładana jest w młodzieży, nawoływali obecnych do połączenia się w partji i solidarnego współdziałania dla osiągnięcia „ostatecznego celu“ (?). Zapowiedziano, że Partja Młodoniemiecka dążyć będzie do złączenia wszystkich Niemców w Polsce i zjednania ich dla idei narodowo-socjalistycznej, aby byli gotowi (?), „gdy wolność i wiara przełamie ciemności“ („wenn Freiheit und Glaube das Dunkel zerbricht“).

Na zakończenie popołudniowego wiecu odśpiewali wszyscy uczestnicy, wznosząc ręce w górę na sposób hitlerowski, hymn partyjny (Parteilied), którego drugą zwrotką jest nader znamienna. Po stwierdzeniu, że „los brutalnie oddał Niemców od pnia“, zapewniana ona, że „młodoniemcy weszli na nowe drogi walki i pełni ufności wykują sobie własną przyszłość“ (?).

Odmarsz pocztów sztandarowych i zejście z trybuny kierownictwa głównego partji nastąpiło wśród żywiołowych okrzyków i owacyj wielotysięcznej rzeszy.

O godz. 5 rozpoczęły się przedstawienia i popisy poszczególnych grup, wieczorem zaś o godz. 20 odbył się pochod z zapalonymi pochodniami, poczem przy rozpalonym ognisku wygłosił przemówienie zastępcy „Landesleiters“, Schneider. Na zakończenie późnym wieczorem zgromadzeni przy ognisku Niemcy złożyli ślubowanie („Feuerspruch“).

Szczegółem, wysoce znamiennym, jest, że ogromny ten zjazd niemieczyny przygotowany był bez jakiegokolwiek rozgłosu. W niedzielę przed rozpoczęciem uroczystości popołudniowych ogłoszono w ogrodzie przy pomocy megafonów ostrzeżenie, aby członkowie partji (Parteigenossen) nie ukazywali się na ulicach miasta Grudziądza w mundurach i odznakach partyjnych.

Widocznie Niemcy obawiali się reakcji polskiego społeczeństwa, wśród którego wieść o wielkim zjeździe niemieckim i butnym zachowaniu się jego uczestników wywołała wielkie wrażenie.

Chłopi litewscy przeciwko żydom.

Berlin. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Kowna: W różnych miejscowościach w północnej części Litwy, a głównie w okolicach Telsz, doszło do wystąpień chłopskich, podobnych do tych, jakie miały miejsce swego czasu w południowej części Litwy. Wystąpienia te, które mają podłoże gospodarcze, przybrały w Telszach charakter antysemitki.

Strajk w Anglii przybiera wielkie rozmiary.

Londyn. Górnicy, zatrudnieni w rejonie Tregarder w liczbie około 15 tys., postanowili przyłączyć się do strajku na znak solidarności z górnikami z Mine-Mile Poceret.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Jedyna ochrona żołnierzy abisyńskich przed gazami trującym.

Adis Abeba. Jedyną ochroną żołnierzy abisyńskich przed gazami trującymi jest kawałek mokrego płótna. Gubernator Harraru wydał rozkaz, ażeby każdy żołnierz posiadał w kieszeni taki kawałek płótna. Wkrótce żołnierze na froncie zostaną zaopatrzeni w odpowiednie maski gazowe.

Nagroda za zdradę.

Rzym. Generał de Bono dokonał w miejscowości Adigrat rewji wojsk włoskich i oddziałów rasa Gugsy, który przeszedł na stronę Włoch. Generał de Bono zamianował w imieniu króla włoskiego Gugę rasem zajętej przez Włochy prowincji Tigre. Mianowany gubernator był podejmowany bankietem przez gen. de Bono w głównej kwaterze wojsk włoskich.

Abisyńczycy chcą odebrać święte miasto.

London. Z Asmary donoszą: Włosi wzmacniają prawe skrzydło swych wojsk w pobliżu Aksum. Na pozycjach ustawiane są armaty. Włosi liczą się z kontrofensywą abisyńską na święte miasto, którego strata była wielkim moralnym ciosem dla Abisyńczyków. W pobliżu rzeki Setit toczą się tylko drobne potyczki. Na froncie południowym niepogoda przeszkadza działaniom wojennym.

Sytuacja na froncie.

Na froncie północnym.

Wojska abisyńskie straciły kontakt z armią włoską. Abisyńczycy umacniają swe pozycje w górach, przeprowadzając równocześnie poważne przegrupowania. Obliczają, że połączone armie Ras Kassa i Sejuma wyniosą od 200—300 tys. ludzi.

Na froncie wschodnim.

Sytuacja armii włoskiej jest ciężka. Armia ta, skoncentrowana u podnóża góry Mussa Ali, jest narażona na ciągłe ataki kawalerji abisyńskiej. Odcięte oddziały włoskie podobno przedostały się do Erytrei.

Na froncie południowym.

Deszcze utrudniają armii włoskiej dalsze posuwanie się w głąb kraju.

Podobno bunt Muzułmanów w prowincji Harrar.

W Addis Abeby rozeszła się pogłoska, jakoby w prowincji Harrar zbuntowały się plemiona mużmańskie. Doszło już do starć między zbuntowanymi, a plemionami, wiernymi rządowi. Ze strony abisyńskiej przeczą temu.

Wysłanie na front wszystkich przestępców politycznych.

Rząd wydał rozkaz wypuszczenia z więzień wszystkich przestępców politycznych, którzy zostaną uzbrojeni i wysłani na front. Wśród zwolnionych znajduje się Ras Taffessa, b. minister robót publicznych, który otrzymał dowództwo niewielkiej armji.

„Idźcie wojować, bijcie się odważnie!”

Addis-Abeba. Cesarz Haile Selassie obecny

był ostatnio na rewji 50 tys. wojowników, którzy ostatnio przybyli do stolicy. Następnie cesarz pożegnał 4 tys. żołnierzy gwardji cesarskiej, którzy udają się na front. W czasie rewji Negus wygłosił krótkie przemówienie do wojska, w którym oświadczył: „Jeżeli zwlekaliśmy z odpowiedzią na akcję zbrojną włoską, to dlatego, że mieliśmy zobowiązania wobec Ligi Narodów. Inwazja włoska zwalnia nas częściowo od tych zobowiązań. Przeważa idźcie wojować, bijcie się odważnie!”

Podczas rewji Ras Mulugueta, minister spraw wojskowych, zbliżył się konno do cesarza, zsiadł z konia, wyciągnął szpadę i oświadczył, że jest gotów poświęcić życie za Abisynję. Cesarz za parę dni uda się do Dessie, gdzie zapewne będzie główną kwaterą abisyńska. Ras Malugueta wyrusza do Dessie na czele wielkiej armji.

Cesarz, jako najwyższy zwierzchnik „sił zbrojnych, ogłosił rozkaz do armji, w którym udziela takich rad:

„Nie gromadźcie się w zbyt licznej masie. Uciekajcie się do taktyki partyzanckiej. Bądźcie cierpliwi, rozpraszajcie się, gdy zbliżają się samoloty nieprzyjacielskie. Zrzucicie z siebie białą odzież i ubierzcie się w stroje koloru khaki, abyście nie stanowili widocznego celu”.

W Abisynji zanosi się na wielką bitwę.

Nachodzące z pola walki wiadomości podają, że na froncie północnym w Abisynji zanosi się na wielką bitwę. Podobno przygotowania włoskie do dalszej ofensywy zostały już ukończone i lada godziny spodziewają się rozpoczęcia wielkiej bitwy. Ale taksamo i ze strony abisyńskiej nastąpiła już całkowita koncentracja wojsk na froncie północnym.

Francja wydaje zakaz wywozu broni do Włoch.

Genewa, 17. 10. Jak donoszą z Genewy, rząd francuski wyraził zgodę na uchwalony przez komitet sankcyjny zakaz dostarczania broni Włochom.

Również Finlandja i Kolumbia przyjęła do wiadomości uchwałę o tym zakazie. Polska również przyjęła sankcje Ligi Narodów wobec Włoch.

Odręczenie.

Między Anglią i Francją w ostatnich dniach nastąpiło pewne zbliżenie na tle sankcyj, ale tak samo można i zanotować pewne odręczenie stosunków między Anglią, a Włochami.



Na obrazku widzimy sztandary, pod którymi Abisyńczycy prowadzą walkę przeciw Włochom. W środku zielono-żółto-czerwonego sztandaru umieszczony jest „Lew Judy”.

Polska nie może stracić „Batorego” Angielski plan sankcyj musi być zmodyfikowany.

Genewa. Ostatnio odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcyj ekonomicznych wobec Włoch. Delegat Polski, omawiając propozycje angielskie, określił stanowisko Polski wobec tych propozycji, przyczem oświadczył m. in., co następuje:

O ile chodzi o mój kraj, to propozycja angielska niewypełnienia istniejących kontraktów komplikuje znacznie zagadnienie. Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na życiu gospodarczym mego kraju.

Przytoczę przykład, który pozwoli lepiej ocenić moje uwagi. Stocznia włoska w Monfalcone wykonywa obecnie obustalunek polskiego towarzystwa żeglugowego, budując okręt, przeznaczony dla komunikacji transoceanicznej. Statek ten jest już spuszczonej na wodę. Ma być wykonany zimą i odbyć pierwszą swą podróż z Gdyni do Nowego Jorku z początkiem wiosny. Znaczna część wartości statku, która spłacana jest węglem, została już wyrównana.

Według tekstu propozycji angielskiej Polska zmuszona byłaby zerwać kontrakt, stracić w ten sposób statek i sumy, które już za niego zapłaciła oraz zdeorganizować ustalony oddawna swój program komunikacji morskiej.

Wątpliwości, które mamy, powinny być wzięte tutaj pod uwagę pod kątem widzenia zasad, ustalonych przez zgromadzenie Ligi Narodów 4 października 1921 r. co do potrzeby „ograniczenia do minimum dla niektórych członków Ligi Narodów strat i niedogodności, które mogą wynikać przy zastosowaniu sankcji”.

W. Brytania nie podejmie żadnej samodzielnej akcji przeciw Włochom.

Agencja Reutersa podaje oficjalne oświadczenie, że Wielka Brytania zamierza wypełnić tylko swe zobowiązania, wynikające z paktu Ligi Narodów, ale żadna inna akcja zbiorowa nie będzie powzięta. Natomiast Francja zakomunikowała Anglii, że spełni swe zobowiązania z paragrafu 16 paktu Ligi Narodów.

Rozmowa Mussoliniego z ambasadorem W. Brytanji.

Mussolini odbył rozmowę z brytyjskim ambasadorem Drummondem. Rozmowie tej przypisują wielkie znaczenie.

Sojusz polsko-rumuński przedłużony do roku 1941.

Bukareszt. „Curentul” zamieszcza pt. „Rumuńsko-polski pakt przyjaźni” następującą notatkę:

Celem położenia kresu pogłoskom, krążącym w ostatnich czasach o tem, że sojusz polsko-rumuński został zachwiany, donosimy, że pakt przyjaźni polsko-rumuńskiej nie został wypowiedziany w czasie przewidzianym, wobec czego jego postanowienia są wznowione na nowe 5-lecie, t. zn. do 1941 roku.

Wznowienie rokowań handlowych z Niemcami.

Jak donoszą, rokowania handlowe z Niemcami, które prowadzone były w Berlinie w okresie lipiec—wrzesień kontynuowane będą obecnie we Warszawie. Delegacja niemiecka przybywa do Warszawy dnia 21 października.

Jak za Nerona...

Z Meksyku donoszą, że arcybiskup Guadalajary dokonał niedawno wyświęcenia 20 nowych kapłanów. Akt ten odbył się w tajemnicy przed władzami politycznymi w ukrytej podziemnej jaskini, która służy arcybiskupowi, jak w zaraniu chrześcijaństwa, za świątynię, gdzie codziennie odprawia Mszę św. Nowowyświęceni kapłani udali się zaraz na posterunki, przeważnie w przebraniu robotników rolnych.

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Co on panu opowiadał? — powtórzył głośniej.

— Ah, już przed laty mówił o tem — i później także — że zawinił ciężko względem pana! Kochaliście obydwa córki barona Suthona i piękna lady Gwendolina oddała serce panu! Było to jeszcze przed przybyciem pana do Paryża — i pan nie znał prawie kuzyna, pomimo bliskiego pokrewieństwa. Robert, szalejący z zazdrości, rozgłaszał rozmaite oszczerstwa o panu, sądząc, że ludzie uwierzą mu i że lady Gwendolina dowie się o tem. Ale sprawa nie udała mu się — prawda wyszła na jaw i hańba spadła na niego... Stracił potem cały majątek — ojciec zaś wypędził go i wydziedziczył... Robert — bo to wiesz może, milordzie, że kuzynowi twemu imię Robert — żałują głęboko swej niegodziwości i pragnąby naprawić zło, które wyrządził!

— Wierzę! Bo musi pokutować za to!
— Ah, milordzie, on żałuje nie tylko straconego majątku, ale i swego niegodnego postępowania — zawołał Morel żywo.

— Każdy łotr żałuje swego czynu, jeżeli mu się nie powiodł i jeżeli musi za niego pokutować — odrzekł Morton szorstko.

— Ale on cierpiał — dużo i ciężko! I żyje w nędzy, podobnej do tej, w jakiej ja tu żyję..... I wskazał ręką na brudne ściany.

— Ja wcale go nie żałuję, — przerwał Morton

— Co do mnie, — zaczął znów Morel, — to muszę wyznać, że wierzę w Boską Opatrzność. Bo jak dziwnie, że w obcym mieście los pana właśnie przed moje drzwi przyprowadził, że właśnie tu wykonano napad na pana? Jak dziwne, że właśnie w tej chwili otworzyłem drzwi domu i przeszkodziłem mordercy w dokonaniu zbrodni? Ze po tylu latach poznałem pana? To zrzęczenie Opatrzności, milordzie — bez którego nie byłbyś się dowiedział, że kuzyn twój żyje i że straszną znosi nędzę...

— Opatrzność, — szepnął Morton z uśmiechem, — mogła mnie w mniej przykry sposób uwiadomić o czemś o wiele przyjemniejszym.

— Ale teraz wybacysz mi, milordzie i nie odmówisz mi wsparcia?

— Widzisz pan, — odrzekł Morton, — ów łotr był moim kuzynem, bo nie znaleźliśmy się bliżej. Widziałem go zaledwie kilka razy i jestem przekonany, że nie poznałbym go wcale, gdybym go jutro przypadkiem spotkał na ulicy. On postępował względem mnie zawsze w sposób tak podły, że nie mam dla niego ani przebaczenia ani mu też nie myślę udzielać wsparcia. Nie zasługuje ani na jedno ani na drugie.

— Gdy go widziałem ostatnim razem, — nalegał Morel, — mówił o panu ze łzami w oczach. A gdy mu powiem, że pan nie masz dla niego przebaczenia, będzie cierpiał okrutnie..... On Bogu dziękuje za to, że nie pozwolił mu wykonać zamiarów względem pana i ma zupełne przeświadczenie o podłości swego postępowania. Ale żal jego jest szczery. Wierzę mi pan — ten człowiek ma sumienie.

— Wierzę, ale nie umiał się dotychczas zawsze z nim pogodzić, — odrzekł Morton.

Morel milczał chwilę. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

No w miasto, dnia 21 października 1935 r.
Kalendarzyk. 21 października, poniedziałek, Urszuli
22 października, wtorek, Korduli i Alodji
Wschód słońca g. 6 — 11 m. Zachód słońca g. 16 — 31 m.
Wschód księżycy g. 1 — 13 m. Zachód księżycy g. 14 — 52 m.

Komunikat.

Wobec zupełnej likwidacji z dniem 1 bm. konta PKO. Nr. 9600 b Głównego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Warszawie Wojew. Biuro F. P. w Toruniu podaje do wiadomości, że opłaty na Fundusz Pracy, jako też wkładki z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia należy wyłącznie wpłacać do PKO. na konto Nr. 146350 Wojew. Biura F. P. w Toruniu.

Posiadane przekazy PKO. Nr. 9600 b. Zarządu Głównego F. B. celem uniknięcia pomyłek przy przekazywaniu wyżej podanych należności Funduszu Pracy należy zniszczyć.

W razie wpłacenia należności F. P. do PKO. na niewłaściwe konto Wojew. Biuro F. P. z nowym właścicielem konta Nr. 9600 nie będzie przeprowadzało żadnej pertraktacji, a żądać będzie bezwzględnej wpłaty od zakładu pracy włącznie aż do egzekucji.

Z miasta i powiatu.

Sprawa własności cmentarza klasztornego w Łakach została naprawiona.

No w miasto. Jak nam donoszą, Urząd Wojewódzki po zauważeniu błędów w sprawie przeniesienia prawa własności cmentarza poklasztornego w Łakach na p. Jana Graduszewskiego w Mszanie, błąd ten już 11 bm. w księdze gruntowej skorygował, tak iż sprawa ta temsamem wróciła do poprzedniego stanu rzeczy.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Komitet Organizacyjny „Tygodnia Szkoły Powszechnej” w Nowemście za pośrednictwem prasy miejscowej składa serdeczne starpolskie „Bóg zapłać” członkom sekcji: Propagandowej, Zbiórki Ulicznej, Zbiórki Domowej, Imprez, Zabaw za wydatną pomoc i ofiarną pracę przy organizowaniu „Tygodnia Szkoły Powszechnej” oraz Urzędowi, Instytucjom Publicznym, jak również całemu społeczeństwu za moralne i materialne poparcie naszej akcji, zmierzającej do utrwalenia idei państwowej i narodowej Polski przez dźwiganie oświaty.

Wyniki akcji:

1. Sprzed. nalep. na okna, żetoników i chorąg.	62	zł	15	gr
2. Zbiórka uliczna — — — —	46	zł	22	gr
3. Zbiórka domowa i sprzedaż wywieszek	216	zł	10	gr
4. Dochód z zabawy tanecznej — —	268	zł	23	gr
5. Dyrekcja kina wypłaciła — — —	35	zł	00	gr
6. Urzędy i Instytucje Publiczne — —	78	zł	80	gr
Razem:	706	zł	50	gr

Komitet Organizacyjny Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Złoty jubileusz małżeński.

Nowemiasto. Małżonkowie Franciszek i Ewa z domu Rucińskich Otrembowie obchodzą dziś pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego, połączone równocześnie z jubileuszem 50-lecia zawodu p. Otremby jako mistrza szewskiego. Zaocnym Jubilatowi przesyła i nasza Redakcja jak najszersze życzenia na przyszłość — oby jak najpomyślniejszą — drogę życia.

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 4 i 18 listopada 1935 roku. Starosta Powiatowy: wz. (—) Cz. Budnik, wicestarosta.

Komunikat.

Zima z wszelkimi swymi przykrościami nadchodzi. Srodki, któremi rozporządza Lokalny Komitet Funduszu Pracy, są, niestety, niewystarczające, by w przybliżeniu przynieść ulgę niedoli wszystkich bezrobotnych. Uartym zwyczajem i w tym roku rozpoczęła się już rozprzedaż znaczków na rzecz pomocy bezrobotnym. W imieniu Komitetu zwracam się do ogółu obywatelstwa z bardzo gorącą prośbą o poparcie tej akcji, która by wydatnie zwiększyła zasoby materialne na rzecz nasyż bezrobotnych na okres zimy, obejmującej miesiące październik do kwietnia przyszłego roku. Znaczki wspomniane nabyć będzie można u kwartarzy. Lubawa, dnia 17 października 1935 r.

Wojciechowski, burmistrz jako przewodniczący Komitetu.

Zebranie Dekanalne Prezesów Akcji Katolickiej.

Lubawa. W ubiegły wtorek odbyło się na sali parafjalnej zebranie dekanalne prezesów Akcji Katolickiej. Na zebranie stawili się prawie wszyscy prezesi. Z ramienia Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przybył generalny sekretarz, ks. dyrektor Lewandowski z Pelplina. Zebranie zaszczycił swą obecnością ks. prałat Kasyna, ks. radca Hoffmann z Grabowa, ks. proboszcz Drost z Prątnicy, ks. prob. Dunajski z Rożentalu, ks. prob. Chabowski ze Złotowa, ks. prob. Jankowski z Grodziczna, ks. prob. Panek z Rybna, ks. Degner oraz ks. Kinka z Lubawy oraz ks. Windorski z Grodziczna. Przybyli również Zarządy Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Kobiet, Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej. Kat. Stow. Czeladzi, Stow. Pań Miłosierdzia, Konferencji św. Wincentego a Paulo, Stow. Dzieci Marji.

Zebranie zagał modlitwą ks. prałata Kasyna, poczem wybrano jednogłośnie na przewodniczącego zebrania p. dyr. Kijorę. Objmując przewodnictwo, p. dyr. Kijora powitał Przewielebne duchowieństwo, delegacje oraz prezesów, poczem podał cel oraz porządek obrad zebrania. Następnie zabrał głos Generalny Sekretarz Diec. Instytutu Akcji Katol. ks. dyr. Lewandowski, celem wygłoszenia referatu na temat: „Zadania Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej”. W swym bardzo treściwym i głęboko ujętym referacie ks. dyrektor Lewandowski podał wytyczne dla pracy Zarządów, omówił szczegółowo program Akcji Katolickiej oraz zachęcał prezesów do wytrwałej pracy.

Po omówieniu nowego regulaminu przystąpiono do założenia Dekanalnej Akcji Katolickiej, obejmującej wszystkie 13 parafij dekanatu lubawskiego. Już w r. 1932 z inicjatywy prez. A.K., p. dyr. Kijora, został utworzony Wydział Dekanalny celem ustalenia wspólnego i jednolitego kierunku pracy we wszystkich zarządkach parafjalnych. Obecnie, wobec ukazania się nowego regulaminu, należało przeprowadzić reorganizację. Prezesem Dekanalnej Akcji Kat. został mianowany przez Diecezjalny Instytut w Pelplinie p. dyr. Kijora, prezes A. K. w Lubawie. Wobec tego zebranie dokonało tylko wyboru wiceprezesa i sekretarza. Jednogłośnie wybrano na wiceprezesa p. Franciszka Graduszewskiego ze Złotowa, na sekretarza p. Maksymiliana Dolnego z Lubawy.

We wolnych głosach poruszano trudności, na jakie natyka Akcja Katolicka w parafjach wiejskich z powodu braku odpowiedniego lokalu do zebrania poszczególnych organizacji. Ks. prob. Drost z Prątnicy wskazywał na — palacę

potrzebę budowy własnych Domów Katolickich. Do budowy Domu Katolickiego parafia prątnicka przystępuje w najbliższym czasie.

Prosząc wszystkich prezesów oraz członków zarządu o gorliwą współpracę, a Przewielebne Duchowieństwo o chętną pomoc w trudnej pracy około rozbudowy akcji katolickiej p. dyr. Kijora zebranie zamknął.

Przez utworzenie organizacji, obejmującej cały dekanat, zadaniem której jest ułatwić łączność i współpracę między poszczególnymi zarządkami, akcja katolicka w naszym dekanacie postąpiła znowo o walny krok naprzód.

Z życia Harc. Klubu Sport.

Lubawa. Dn. 14 bm. odbywały się w Gdyni wielkie zawody sportowe Pom. Chorągwi Harcerskiej. Reprezentowane były hufce: grudziądzki, toruński, brodnicki, starogardzki, tucholski oraz lubawski.

Lubawski Harc. Klub Sportowy wydelegował drużynę na zawody i to Fiałkowski, Cibura, Egerta i Pokojki. Wszyscy wywiązali się ze swego zadania w granicach możliwości. Mianowicie dh. Fiałkowski uzyskał dla Lubawy II. miejsce w rzucie dyskiem i granatem, 2 trzecie miejsca w skoku wzwyż i w dal, 2 czwarte miejsca w biegu na 100 mtr. i w rzucie kulą. Dh. Cibura w grupie młodszycy zajął IV. m. w rzucie dyskiem, dh. Egert IV. m. w rzucie kulą i w skoku w dal, dh. Pokojki na 800 mtr. 4 miejsce. Wyniki te bądź co bądź stawiają lubawski HKS. na niespożywanym miejscu między wielu większymi miastami Pomorza.

Z sesji Sądu Okręgowego.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Lubawie 18 bm. toczyła się rozprawa karna. Odpowiadali Fr. i Wład. Jaroszewscy z Lubawy, oskarżeni o usiłowanie dopuszczenia się oszustwa. Otóż w niewykończonym domu osk. przy ul. Bankowej wybuchł 20. 11 1934 r. ogień, który momentalnie został ugaszony przez Straż Pożarną, nie wyrządzając zbyt wielkich strat, bo nie był zamieszkały. Tymczasem oskarżeni, starając się o uzyskanie premii asekuracyjnej, zeznali, że spalono się im 12 skrzyń od piwa, sanie wyjazdowe, warsztat stolarski i sieć rybacka ogólnej wartości 2 tys. zł. Sprawa wyglądała podejrzanie i prokurator wniosł akt osk. przeciwko J. Na rozprawie osk. nie przyznali się do winy. Kilku świadków z pośród strażaków stwierdziło, że oprócz żelaznego łózka innych przedmiotów nie zauważono w domu, a po pożarze żadnych części po rzekomo spalonych przedmiotach nie było. Sąd wydał wyrok, skazując obu osk. na 6 miesięcy więz. każdego z zawiesz. na 2 lata i poniesienie kosztów postępowania. Kasprowicz z Rożentalu oskarżony był o podpalenie swego mieszkania i za usiłowanie zniszczenia mebli materiałem wybuchowym, aby później otrzymać premię asekuracyjną. Oskarżony przedstawił nawet w tej sprawie w areszcie śledczym. Na rozprawie został uwolniony dla braku dowodów. K. był swego czasu kom. „Strzelca” w Rożentalu. — 2 mieszkańcy Prątnicy Zieliński i Szulwic zostali skazani na 4 tyg. bezwzględnej więzienia. Akt osk. zarzucał im, że w noc sylwestrową zdjęli godło Państwa z domu sołtyśa i zaniesli je rzekomo do ustępu. Oskarż. do winy się nie przyznali. Od wyroku tego zasądzeni zamierzają wnieść odwołanie. Obaj nie byli jeszcze dotąd karani.

Zuchwała kradzież.

Krzemieniewo. W nocy z ub. czwartku na piątek skradziono pp. Karbowski w Krzemieniewie podczas snu z mieszkania wszelką bieliznę, materiał na ubranie, kożuch itd. Złodzieje byli tacy śmiały, że się przytem jeszcze odżyli śmietaną i chlebem. Wartość skradzionych rzeczy przedstawia kilkadziesiąt zł. Śledztwo w toku.

Stacja knura zarodowego.

Krotoszyn. Pomorska Izba Rolnicza założyła u p. Tadajewskiego Jans stację knura zarodowego. Knur jest rasą białej ostrouchy i pochodzi z chlewni zarodowej p. Hulewicz z Papowa Toruńskiego.

Z powyższej stacji powinni korzystać okoliczni rolnicy w jak najszerszej mierze.

Z Pomorza.

Wykopanie kościotrupa.

Działdowo. Rolnik Adolf Sliżewski podczas wykopywania kopca pod kartofle w ogrodzie natknął się na kościotrupa. Szkielet leżał na przestrzeni 90 cm. twarzą w dół. Przyopuszczenie kościotrup przeleżał w tym osoblwym grobie około 30 lat. Starsi obywatelu powiadają, że przed 30 laty w tajemniczy sposób znikł tu niejakis Balcerowski, który prawdopodobnie został zamordowany i przez zbrodniarza pochowany w ogrodzie p. S. Sprawą tą zajęła się policja.

Sprostowanie.

Brodnica. Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7. V. 1874 r. proszę o sprostowanie notatki, zamieszczonej w czasopiśmie „Dzwon” nr. 116 z dnia 1 października rb. pt. „Jak to było z aresztowaniem czterech młodych Narodowców w Brodnicy?”

Nieprawdą jest, że u Scholastyki Reichlowej, Piłtra Stożynskiego i w warsztacie firmy „Centrala Wirówek” dokonano przez policję rewizji bezprawnie i jakoby do dnia dzisiejszego Sąd rewizji tej nie zatwierdził, a prawdą jest, że rewizje w pomieszczeniach u Reichlow, Stożynskich i Krefów, prowadzących przedsiębiorstwo pod nazwą „Centrala Wirówek” zostały dokonane z zachowaniem przepisów prawnych. Z czynności tych zostały spisane protokoły i przedłożone w ustawowym terminie Sądowi Grodzkiemu, który je zatwierdził. Sterosta Powiatowy, M. Galusiński.

Zebranie pełne Stow. św. Dzieciństwa Jezusa w Górznie

odbyło się w niedzielę, 13. bm. po niesporach. Zebranie poprzedziło nabożeństwo dla dzieci, podczas którego ks. dyr. Troczyński wygłosił naukę misyjną. Stow. Hezy obecnie 500 zgórą członków z 44 zelatorami. Na zebraniu nastąpiło rozdanie 400 medalików stow., poczem modlitwą za misję zebranie zakończono. Przyszłe zebranie pełne członków z nabożeństwem odbędzie się w niedzielę, 3 listopada.

Krwawe morderstwo w Gdańsku. 86-letnia właścicielka szynki wyzionęła ducha pod morderczymi ciosami.

We wtorek rano zawiadomiono gdańską policję kryminalną, że znaleziono wdowę Marję Rüdiger, leżącą w kałuży krwi bez życia w jej szynku przy ul. Schwarzes Meer 23.

Wszczęte natychmiast przez policję kryminalne dochodzenie wykazały, że na R. dokonano zbrodni. Zamordowana została prawdopodobnie przez uderzenie twardym przedmiotem w głowę. Zamordowana była właścicielką kilku kamienic.

Naciągnął na Abisynję.

Gdynia. Do właściciela pewnej restauracji zgłosili się przyzwolice ubrani osobnicy, którzy, podając się za wysłanników konsulatu włoskiego, zaproponowali restauratorowi wyjazd do Abisynji, zaciągnięcie się do armji włoskiej z gwarant. 1.200 zł. miesięcznie. Restaurator zgodził się na to i wypłacił osobnikom paręset złotych na koszt wyrobienia paszportu. Zbędne dodawać, że wysłanników owych właściciel restauracji już nie zobaczył.

KOMUNIKATY TRP.

W sprawie prenumeraty pism fachowych.

Nadchodzi okres ożywionej pracy w Kółkach Roln. Najlepszym i najpewniejszym prelegentem na zebrania jest dobre pismo rolnicze. Przez Kółko Rolnicze pismo fachowe kosztuje tylko grosze, o ile się takowe wspólnie zaprenumeruje. W zaobronowaniu pisma po ulgowej cenie pośredniczy T. R. P.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 22. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień połudn. 12.15 Audycja dla szkół. 12.35 Muzyka. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.30 Muzyka z płyt. 16.15 Muzyka. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Film rysunkowy. 17.15 Koncert. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortep. 18.30 „Warszawa w literaturze i anegdotce”. 18.45 Muzyka lekka. 19.00 Wiad. roln. 19.30 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 19.58 Koncert europejski z Wiednia. 22.05 Dzień. wiecz. 22.15 „Obrazki z Polski współczesnej”. 22.20 Fragm. z „Złota Renesansu” — Wagnera. 22.45 „Europejczyk się bawi” — felj. 23.05 Muzyka lekka.

Sroda, dn. 23. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień połudn. 12.15 „Maglowanie i prasowanie bielizny”. 12.30 Muzyka lekka. 13.30 Koncert. 16.00 „Kilof bije — węgiel pryska” — pogad. muz. dla dzieci. 16.20 Pieśni. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja”. 17.00 „Co to jest dykusja i jak ją trzeba prowadzić” — odczyt. 17.20 Recital skrzypce. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Soliści na płytach. 19.00 „Sadownictwo na Wołyniu”. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 VIII audycja z cyklu „Twórczość Chopina”. 21.30 Szkic literacki Boy-Zełńskiego. 21.50 „Tarczycy i jej hormon”. 22.00 Koncert religijny muzyki żyd. 22.30 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 22. X. 7.55 Parę informacyj. 13.35, 15.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 „Flisacy na postoju w Toruniu” felj. 18.45 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.18 Koncert reklam. 19.30 Wiad. sport. z Pomorza. 22.20 Płyty.

Sroda, 23. X. 7.55 Parę informacyj. 12.30, 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowy z dziećmi. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Płyty. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

Dnia 24-go bm. posiedzenie Sejmu.

Marsz. Sejmu p. Stan. Car wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek, dnia 24 b. m. Chodzi o uchwalenie Rządowi pełnomocnictw.

Cofnięte exequatur konsulowi polskiemu.

Praga. Władze czeskie cofnęły exequatur p. Aleksandrowi Klotzowi, konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie.

P. Prezydent R. P. cofnął dwa exequatur konsulom czeskim.

z dnia 18 bm. exequatur konsulowi Republici Czechosłowackiej w Poznaniu, p. Doleżalowi i konsulowi czechosłowackiemu w Krakowie, dr. Maixnerowi.

Uroczyste przeniesienie zwłok śp. min. Pierackiego.

W Nowym Sączu w sobotę odbyły się uroczystości żałobne, związane z przeniesieniem trumny ministra spraw wewn. śp. Pierackiego do mauzoleum na starym cmentarzu. O godz. 9.30 ks. biskup Lisowski odprawił w kaplicy starego cmentarza żałobne nabożeństwo, na którym obecni byli członkowie rządu z premj. Kościłkowskim.

Wznowienie egzekucyj podatkowych na wsi.

Nowy Minister Skarbu zaakceptował zarządzenia, polecające wznowienia egzekucyjne wsi po 15 października. Okólnik ministerjalny poleca, aby kroki egzekucyjne przeprowadzone były przez urzędy skarbowe stopniowo i obejmowały przede wszystkim płatników zamożniejszych.

Spodziewane są nowe ustawy oddłużeniowe.

Jak się dowiadujemy, trwają prace nad ustawą rozszerzającą przedłużenie moratorium dla długów rolniczych także na długi, t. zw. zorganizowane, konwertowane przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Prac tych nie przerwano z powodu zmiany rządu.

Zniżki kolejowe dla stałych podróżnych.

Bilety miesięczne potaniają.

Warszawa. Obok zniżek kolejowych na przejazdy jednorazowe, wynikających ze zrównania taryfy normalnej z taryfą podmiejską, zamierzona jest z nowym rokiem podstawa rewizja taryf za przejazdy wielokrotne. Zarząd Kolei Państwowych zamierza wydatnie obniżyć ceny biletów miesięcznych i udostępnić szerokim rzeszom korzystanie z biletów tygodniowych.

Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18-krotnie wyższa od ceny biletu jednorazowego na daną przestrzeń. Od nowego roku zaś cena biletu miesięcznego będzie tylko 12 razy wyższa od jednorazowego. W ten sposób w porównaniu z obecnymi cenami bilety miesięczne ulegną niższe o 33 proc. Bilety tygodniowe, wydawane obecnie tylko robotnikom, będą udostępnione dla wszystkich podróżnych. W związku z tem odpadną wszelkie inne kategorie biletów.

Aresztowany w Niemczech Biskup zaniemógł.

Biskup miśmieński ks. Piotr Legge, aresztowany przed kilku dniami i osadzony we więzieniu za przekraczanie przepisów dewizowych w swojej diecezji, zaniemógł we więzieniu berlińskim w Moabicie i musiał być przewieziony do szpitala przy tem więzieniu.

Rząd w Krakowie.

W piątek, 18 bm. przybyła do Krakowa pielgrzymka hołdownicza nowego rządu, która z premierem Kościątkowskim na czele odjechała na Wawel, gdzie członkowie rządu złożyli hołd pamięci marsz. Piłsudskiego.

Przeciw decyzji p. Kirtiklisa.

Wojewoda pomorski Kirtiklis odmówił zarejestrowania Związku Powstańców Wielkopolskich z siedzibą w Toruniu.

Przeciw temu orzeczeniu zarząd towarzystwa wniósł odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych, przesyłając odpis odnośnego pisma władzom wojskowym.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19. 10.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	13.25—13.50
Pszonica	18.00—18.25
Owies	15.50—16.00
Jęczmień browarowy	15.25—16.25
Mąka żytnia	19.75—20.75
Mąka pszenna 65 proc.	27.75—28.25
Otręby żytnie	9.50—10.00
Otręby pszenne	10.00—10.50
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Rzepak zimowy	39.00—40.00
Siemię lniane	38.00—40.00
Gorzycza	35.00—37.00
Groch Victoria	26.00—32.00
Groch Folgera	21.00—23.00
Mak niebieski	55.00—57.00

Zgon biskupa Luksemburga.

W Luksemburgu zmarł śp. ks. Piotr Nommesch, biskup diecezji luksemburskiej, obejmującej ziemie W. Księstwa Luksemburskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31¹/₂; frank francuski 35.01¹/₂; frank szwajcarski 173.05; funt szterling 26.11; marka niemiecka 213.50; korona czeska 21.99.

Za redakcję odpowiadał: Wacław Weilandt w Nowemście.
Na ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych ułamkami, przeszkodami w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie numerów, a abonenci nie mają prawa domagania się niestarych numerów lub odszkodowania.



Dnia 19 października rb. o godz. 14.30 zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., w 75 roku życia, a 50 kapłaństwa
ś. p.

Ks. Franciszek Nowak

długoletni, wielce ukochany proboszcz skarliński.

O czym donosi z prośbą o pobożne memento w imieniu Rady Parafjalnej

Ks. Feliks Komkowski.

Skarlin, dnia 19 października 1935 r.

Eksportacja zwłok w środę o godz. 16. z plebanji do kościoła parafjalnego. Pogrzeb w czwartek o godzinie 10-tej.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W sobotę, 19 bm. zasnął w Panu nasz wielce kochany i szanowany
ś. p.

ks. prob. Franciszek Nowak

w 75 roku życia.

Długoletni Patron naszego Towarzystwa.

Byłeś miłosiernym dla każdego,
Niech Ci Bóg miłosierdziem zapłaci!

Skarlin, w październiku 1935 r.

Tow. Śpiewu „Cecylja“ Skarlin.



W sobotę, 19 bm. zmarł
ś. p.

ks. prob. Franciszek Nowak

pierwszy i długoletni prezes tut. Kółka.

Spoczywaj w pokoju
i czuwaj nad nami!

Skarlin, w październiku 1935 r.

Kółko Roln. Skarlin.

CHOLEWKI

każdego rodzaju mam na składzie i wykonuję według miary.

Poszukuję **chłopca**

do posyłek
LEON SZULC,
Lubawa, Rynek 3.

Tylko

80 groszy

kosztuje
OPRAWA
książek szkolnych
w „**DRWECA**“
Nowemiasto

Służąca

do wszelkiej pracy potrzebna
od zaraz
Umińska, Nowemiasto,
Sobleskiego.



LAMPY
RADJOWE
poleca
„DRWECA“
NOWEMIASTO.

Karty do gry

poleca
„DRWECA“
Księgarnia
Nowemiasto.



REKORD
MODEL DE LUXE
Najlepszy

Tapety

teraz
20 proc. taniej
poleca

J. BUŁKA,
księgarnia, „Brodnica, Rynek.

ZARÓWKI

w wielkim wyborze poleca
„DRWECA“.
Nowemiasto.

WĘGIEL
opałowy
i kowalski
poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

Słomy
większą ilość kupi
Lipowy Dwór.

Nowy Rozkład Jazdy Kolejowej

— **Poznańsko-Pomorski** —
Ważny od 2 września 1935 r.
do nabycia
w Księgarni „**DRWECA**“
NOWEMIASTO, Rynek.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do naj-
wykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęca“
Nowemiasto.

Tapety

w wielkim wyborze
— poleca —

Księgarnia „**Drwęca**“

WSZELKIE

dzienniki
i czasopisma

najdogodniej zamawiać
w Księgarni „**DRWECA**“
Nowemiasto.